



Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE



Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś

Nr 1 (135) rok XIX marzec - kwiecień 2012 r.

www.dzielnica5.krakow.pl

ISSN 1234-9739

Egzemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaz sąsiadowi!

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzenia zdrowia
i wszelkiej pomyślności
Mieszkańcom Krowodrzy
składają Rada i Zarząd
Dzielnicy V Krowodrza*



XI edycja konkursu „Mój Kraków” (relacja na str. 7-8)



Akordeonista Krzysztof Jamróz.

Fot. Adam Gołda

W numerze:

- Plać podatki w Krakowie – str. 6
- List do ZIKiT – str. 6
- Odznaczeni: Piątka z Piątki – str. 9
- 80 lat minęło (część I) – str. 10-11
- Lekcja z Noblistką – str. 12
- Pół roku razem – str. 13
- Powrót do II RP? – str. 14
- Dyskusja otwarta – str. 15
- Felieton Piotra Klimowicza – str. 16

Z prac Rady i Zarządu

Podczas XIV sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 20 grudnia 2011 r.:

- pozytywnie zaopiniowano wniosek o lokalizację kasyna gry w hotelu „Novotel Bronowice” przy ul. Armii Krajowej 11 dla ZPR SA;

- ustalono następującą kolejność zadań remontowych chodników na rok 2011:

1. ul. Wrocławska od ul. Prądnickiej do ul. Friedleina (wzdłuż Szpitala Wojskowego),

2. ul. Czarnowiejska od al. Mickiewicza do przystanku MPK i od ul. Konarskiego do nr 39,

3. ul. Zakątek 1 i 3,

4. ul. Lea 75,

5. ul. Biernackiego do stacji trafo i ul. Wyspiańskiego - od ul. Biernackiego do ul. Grottgera (strona parzysta) – remont chodników,

6. ul. Chocimska 20 - do al. Kijowskiej,

7. remont chodnika od skrzyżowania ul. Czarnowiejskiej z ul. Urzędniczą do baru „Żaczek”,

8. podwórko ul. Grottgera 3 – przełożenie trylinki,

9. podwórko ul. Królewska nr 60-70 – przełożenie trylinki,

10. ul. Kazimierza Wielkiego od ul. Przeskok do stacji Orlen – strona nieparzysta od al. Kijowskiej do nr 104 i od ul. Galla do nr 112 – strona parzysta,

11. ul. Odrowąża.

Rada Dzielnicy zawnioskowała, aby materiałem użytym do remontów chodników na terenie Dzielnicy V Krowodrza była kostka brukowa bez fazowania.

Mając na uwadze zasługi, jakie dla organizacji życia społecznego najmłodszych mieszkańców Miasta Krakowa oddają Młodzieżowe Domy Kultury, Rada Dzielnicy V Krowodrza wyraziła swoje negatywne stanowisko wobec projektu zmian organizacyjnych w tych placówkach. Proponowane przekształcenia Młodzieżowych Domów Kultury z placówek prowadzonych przez Gminę Miejską Kraków na stowarzyszenia działające na podstawie ustawy o stowarzyszeniach i wolontariacie, doprowadzi do likwidacji znacznej części nieodpłatnych i niskopłatnych zajęć przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, zmieniając charakter Młodzieżowych Domów Kultury ze społecznego na komercyjny i rynkowy.

Zawnioskowano zatem do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie wszelkich możliwych działań, nie dopuszczających do zmniejszenia środków przeznaczonych na funkcjonowanie Młodzieżowych Domów Kultury, co spowoduje zmniejszenie ich różnorodnej i bogatej oferty edukacyjnej i kulturalnej.

Z uwagi na powyższe argumenty, zaapelowano do radnych Miasta Krakowa o zajęcie negatywnego stanowiska i odrzucenie wszelkich projektów uchwał zmierzających do likwidacji Młodzieżowych Domów Kultury.

Zawnioskowano do Biura Planowania Przestrzennego o wprowadzenie do tworzonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Młynówka Królewska-Grottgera” następujących postulatów:

1. niedogęszczanie zabudowy w rejonie parku na działkach nr: 251/17 obr. 4 Krowodrza, 490/18, 490/19, 490/20, 490/21, 490/22, 490/23, 490/24, 490/25, 490/26, 490/27, 490/28, 490/29 – obr. 4 Krowodrza, 493/3, 265, 266, 267, 260, 261/2, 263/1, 526/4 – obr. 3 Krowodrza, 6/11, 6/7, 6/13 – obr. 4 Krowodrza, 19 obr. 4 Krowodrza, 93 obr. 46 Krowodrza, 34 obr. 4 Krowodrza 58/1, 58/2, 60/3, 48 obr. 4 Krowodrza 251/4, 251/3 obr. 4 Krowodrza 107/1, 109/3, 108/3, 108/4, 724/2, 308, 545/2, 560/2, 560/3, 560/5, 241/1, 240/6, 570/3, 240/9, 241/8, 560/1, 244/7, 243/4, 243/5, 244/16, 243/9, 244/10, 244/11, 243/10, 243/7 obr. 3 Krowodrza,

2. utrzymanie istniejącej zieleni parkowej (załącznik nr 1 ZP),

3. objęcie ochroną przed zabudową terenu – działka nr 848/2 obr. 4 Krowodrza - przeznaczonego na Rynek Krowoderski przy skrzyżowaniu al. Kijowskiej a ul. Królewską i ul. Nowowiejską (załącznik nr 1 RK).

Mając na uwadze potrzebę zachowania, ochrony i rozwoju miejsc szczególnie ważnych dla mieszkańców naszej dzielnicy i miasta, doceniając unikalny i historyczny charakter zabytków, zieleni parkowej oraz przestrzeni urbanistycznej całej Młynówki Królewskiej, Rada Dzielnicy V Krowodrza zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie niezbędnych działań, zmierzających do utworzenia parku kulturowego, w myśl przepisów zawartych w ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, na terenie Parku Młynówka Królewska.

Zawnioskowano też do Rady Miasta Krakowa o zaangażowanie się w proces przygotowywania i tworzenia parku kulturowego na terenie Młynówki Królewskiej.

Zawnioskowano do Prezydenta Miasta Krakowa, aby uwolnione w wyniku „racjonalizacji siatki placówek oświatowych” budynki na terenie Dzielnicy V Krowodrza przeznaczyć na potrzeby placówek przedszkolnych, których brak jest bardzo odczuwalny przez mieszkańców Krakowa.

W przypadku pozostawiania takiego dyspozycyjnego budynku na terenie Dzielnicy V Krowodrza, zawnioskowano również o przygotowanie planu inwestycyjnego służącego dostosowaniu budynku do potrzeb przedszkolaków.

Podczas XV sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 24 stycznia 2012 r.:

- pozytywnie zaopiniowano wniosek o lokalizację kasyna gry w hotelu „Novotel Bronowice” przy ul. Armii Krajowej 11 dla „Finkorp” sp. z o.o.;

- uchwalono plan wydatków rzeczowo-finansowych na rok 2012 wg załącznika nr 1 do niniejszej uchwały:

- w związku ze złożonym 20 stycznia 2012 r. pisemnym zrzeczeniem się mandatu Rada Dzielnicy V Krowodrza stwierdziła wygaśnięcie mandatu radnej Dzielnicy V Krowodrza – Beaty Pojnar.

Zmieniono zakres rzeczowy zadania „Komisariat Policji IV w Krakowie „zakup sprzętu informatycznego wraz z materiałami eksploatacyjnymi, materiałów eksploatacyjnych dla informatyki oraz materiałów biurowych” przyjętego uchwałą z 21 czerwca 2011 r. Rady Dzielnicy V Krowodrza kwota 10 000 zł na zadanie Komisariat Policji IV w Krakowie „remont”.

Zmniejszono środki w zadaniach przyjętych uchwałą z 21 czerwca 2011 r. Rady Dzielnicy V Krowodrza na łączną kwotę 20 000 zł:

1. nr 4 „Piknik Krowoderski” - MDK „Dom Harcerza” - kwota 4 000zł

2. nr 16 Remont chodników wg wskazań Dzielnicy – ZIKiT – kwota 8 400zł

3. nr 30 Debata Oksfordzkie w VII LO i gimnazjach zakup nagród – VII LO – kwota 1 000 zł

4. nr 31 Krowoderskie Dni Sportu na stadionie WKS Wawel – ZiS- kwota 2 600 zł

5. nr 32 Turniej dzikich drużyn – piłka nożna i koszykówka w ramach Pikniku Krowoderskiego – MDK „Dom Harcerza” – kwota 1 500 zł

6. nr 36 Konkurs historyczny z okazji Święta 3 Maja „Witaj Majowa Jutrzenko” - ZEO- kwota 500 zł

7. nr 40 Wymiana stolarki okiennej w Szkole Podstawowej nr 36- ZEO- kwota 2 000 zł

Powyższe środki w łącznej kwocie 20 000 zł przeznaczają się na zadanie Komisariat Policji IV w Krakowie „remont”.

Zmniejszono kwotę 4 000 zł w zadaniu Konkurs pt. „Dla ludzi z pasją” – MDK „Dom Harcerza” – przyjętego uchwałą nr X/107/2011 z dnia 27 września 2011 r. Rady Dzielnicy V Krowodrza i przeznaczono ją na zadanie „Piknik Krowoderski” realizator „MDK „Dom Harcerza”

Zawnioskowano do prezydenta miasta Krakowa o:

- przekazanie Radzie Miasta Krakowa projektu uchwały w sprawie przesunięcia środków finansowych w kwocie 528 800 zł z programu zadań powierzonych z zakresu budowy i przebudowy ulic lokalnych wraz oświetleniem (zadania inwestycyjne) na program zadań

z zakresu prac remontowych dróg, chodników i oświetlenia (zadania remontowe) na realizację zadań wskazanych uchwałą z 15 listopada 2011 r. Rady Dzielnicy V Krowodrza (z późniejszymi zmianami).

- zaprzestanie działań zmierzających do likwidacji XXXI LO im. Romana Ingardena w Krakowie przy ul. Zakątek 2 w ramach proponowanego przez Panią Prezydent ds. Edukacji planu racjonalizacji siatki placówek oświatowych

Zapelowano też do radnych miasta Krakowa o docenienie wysiłku i pracy uczniów, rodziców oraz dyrekcji XXXI LO zmierzających do usprawnienia funkcjonowania szkoły i głosowanie przeciw projektowi jej likwidacji.

W opinii Rady Dzielnicy likwidacja XXXI LO wpłynie negatywnie na zróżnicowanie oferty edukacyjnej placówek oświatowych, dostępnej na terenie Krowodrzy.

W uzasadnieniu napisano: „Likwidacja XXXI LO oraz przeniesienie młodzieży w nim uczącej się do innych szkół będzie niosła negatywne skutki, spowodowane koniecznością uczenia się w systemie dwuzmianowym. Oszczędności ekonomiczne nie mogą przysłonić podstawowego zadania jakie stoi przed szkołą oraz – szerzej- edukacją w mieście, która reklamuje się jako miasto sprzyjające rozwojowi młodych ludzi. Istnieje w naszym mieście duża grupa młodzieży, której trzeba poświęcić więcej czasu przez wychowawców i dla nich są potrzebne szkoły, które dadzą im możliwość wyrównania braków i dalszej edukacji. Ekonomia jest według Rady Dzielnicy V Krowodrza w przypadku edukacji i wychowania sprawą ważną ale mimo wszystko podrzędną.

Zawnioskowano do:

- Wydziału Architektury oraz Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o nieudzielanie zgody na likwidację terenów zielonych we wnętrzach blokowych i podwórkach w celu budowy wjazdów dla samochodów;

- do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o ustawienie znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” na ul. Piastowskiej na odcinku od pętli tramwajowej Cichy Kącik do ul. Reymonta;

- do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o bezzwłoczne usunięcie dwóch budek handlowych z przystanku autobusowego o nazwie „Biprostal” przy al. Kijowskiej.

Uzasadnienie brzmi: „Nieestetyczne kioski nie powinny być umieszczone bez żadnej konsultacji z Radą Dzielnicy w jej centrum, gdyż są przykładem skandalicznej dewastacji krajobrazu”;

- Rady Miasta Krakowa o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Dzielnicy V Krowodrza.

Rada Dzielnicy V Krowodrza negatywnie zaopiniowała:

- wniosek dotyczący dzierżawy części działki nr 803/21, obręb 4 Krowodrza położonej przy ul. Urzędniczej w celu urządzenia wjazdu na działkę nr 278, obręb 4 Krowodrza.

W uzasadnieniu czytamy: „Rada Dzielnicy V Krowodrza podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w uchwale Nr XV/143/2012 Rady Dzielnicy V Krowodrza. Rada wnioskuje o ochronę terenów zielonych we wnętrzach blokowych i podwórkach”.

- wniosek dotyczący dzierżawy części działki nr 368/2 obręb 46 Krowodrza położonej przy ul. Mazowieckiej z przeznaczeniem na

miejsca postojowe mające być tylko do dyspozycji SM „Krakus”.

Uzasadnienie brzmi: „Fakt, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakus” sprzedała na wolnym rynku teren, na którym funkcjonował parking, wykorzystywany dla potrzeb klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i innych podmiotów prywatnych, mieszczących się w biurowcu przy ul. Świętokrzyskiej 12, a w chwili obecnej chce uzyskać od Gminy teren pod miejsca parkingowe zakrawa o kpinę, którą trudno spokojnie komentować. Przypominamy bo sprawa była obecna w mediach, iż Rada Dzielnicy (a także okoliczni mieszkańcy) protestowała przeciwko tej inwestycji mając świadomość jak wpłynie ona na sytuację związaną z miejscami postojowymi dla mieszkańców i „zakorkowanie” okolicznych ulic. Pamiętajmy również, iż w chwili obecnej inwestycja naprzeciw biurowca jest w toku a co będzie jak wprowadzą się do niej nowi mieszkańcy i do tych mieszkańców w odwiedziny będą przyjeżdżać ich znajomi (lepiej nie myśleć). Z całą pewnością nie myślała o tym Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakus” sprzedając teren na którym znajdował się parking. Dlatego Urząd powinien pozostawić ten teren (jako miejsce ogólnodostępne do parkowania) bez ograniczeń do dyspozycji mieszkańców tym bardziej, że w tej formule i tak korzystając z niego będą klienci ZUS-u i komercyjni najemcy biurowca – niestety w warunkach mało komfortowych dla wszystkich, ale to zasługa likwidacji parkingu przy ul. Świętokrzyskiej.

Podczas XVI sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 28 lutego 2012 r.

- powołano w poczet radnych Jana Hoffmana, w związku z wygaśnięciem mandatu radnej Beaty Pojnar.

Jan Hoffman, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów i nie utracił prawa wybieralności, potwierdził ów fakt pisemnym oświadczeniem;

- przyjęto rezygnację radnego Konrada Jarosza z członkostwa w Komisji Informacji Rady Dzielnicy V Krowodrza;

- uzupełniono zespół Komisji Rewizyjnej powołując do składu radną Agnieszkę Wantuch.

Pozytywnie zaopiniowano wnioski:

- o lokalizację kasyna gry w hotelu „Novotel Bronowice” przy ul. Armii Krajowej 11 dla Casino sp. z o.o.;

- o ustanowienie trwałego zarządu na zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako nr 19 o pow. 1,0532 ha obręb 4 Krowodrza na rzecz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 przy ul. Urzędniczej 65.

Decyzją Prezydenta Miasta Krakowa z 17 czerwca 2008 r. przedmiotowa nieruchomość została przekazana nieodpłatnie w trwałe zarząd na czas nieokreślony na rzecz Szkoły Podstawowej nr 34;

- o ponowne zawarcie umowy najmu lokalu socjalnego na następny okres zgodnie z pismem - znak: ML-02.7123.33.2011.ES.

Negatywnie zaopiniowano wniosek o wydanie decyzji WZ dla inwestycji pn. „Budowa budynku mieszkalno-usługowego wielorodzinnego wraz infrastrukturą techniczną i drogową, garażem podziemnym oraz zagospodarowaniem terenu na działce nr 377 obr. 46 Krowodrza oraz dodatkowo infrastruktury technicznej na terenie części działek nr 378, 349, 244/4 obr 46 Krowodrza budowa zjazdu z działki nr 349 obr. 46 Krowodrza na działkę nr 377 obr 46 Krowodrza przy ul. Świętokrzyskiej w Krakowie.” z uwagi na: zaburzenie funkcjonowania dotychczasowego układu ko-

munikacyjnego w tym obszarze, likwidację parkingu dla istniejącego biurowca, mieszkańców i przedsiębiorców korzystających z budynku z Oddziałem ZUS przy ul. Świętokrzyskiej 12, pogorszenie istniejących warunków życia mieszkańców z sąsiednich budynków, zbyt dużą wysokość zabudowy (na terenie dzielnicy przeważa 5-cio kondygnacyjna zabudowa), zmniejszenie powierzchni biologicznie czynnej.

Niniejsza uchwała jest potwierdzeniem wcześniejszej negatywnej opinii Rady Dzielnicy V Krowodrza dla wniosku o WZ. Niezrozumiałym faktem jest opiniowanie wniosku o warunkach zabudowy w sytuacji, gdy na przedmiotowej działce prowadzone są już prace budowlane.

Rada Dzielnicy zawnioskowała o wydanie przez właściwy organ administracji decyzji o wstrzymanie prac budowlanych i o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

Rada Dzielnicy V Krowodrza objęła swoim patronatem imprezę pod nazwą „IV Spotkanie z koszykówką – Trenuj z gwiazdami” oraz program posadzenia Dębów Pamięci przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 1 w Krakowie 22 września 2012 roku.

Radni poparli zaszczytne i szlachetne wartości jakie są związane z programem „Katyń. Ocalić od zapomnienia” mającym na celu uczczenie pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej poprzez sadzenie Dębów Pamięci z nazwiskami ofiar, zamordowanych przez NKWD w 1940 roku.

Zmieniono zakres rzeczowy zadań:

- przyjętego uchwałą Rady Dzielnicy V Krowodrza z 21 czerwca 2011 r. zadanie: Oddział „Celestat”
- opracowanie biografii słynnych Krowodrzan - Muzeum Historyczne – kwota 1 000 zł i przeznaczona się

w całości na zadanie pn. „Piknik Krowoderski” – MDK „Dom Harcerza” - kwota 1 000 zł;

- WKS Wawel - wykonanie instalacji C.O. dla domku kortowego - naprawa chodników wewnętrznych - kwota 53 000 zł przyjętego uchwałą Rady Dzielnicy V Krowodrza z 27 września 2011 roku na zadanie: WKS Wawel - naprawa chodników wewnętrznych - kwota 53 000 zł.

Rada Dzielnicy V Krowodrza potępiła akt wandalizmu, jaki miał miejsce w parku im. dr. Henryka Jordana wobec popiersia płk. Kuklińskiego. Zaapelowano do jednostek miejskich miasta Krakowa, Straży Miejskiej oraz Policji o wzmożone i zintensyfikowanie działania mającego na celu ochronę parku im. dr. Henryka Jordana wraz ze znajdującymi się popiersiami osób zasłużonych, bohaterów narodowych i patriotów. W uzasadnieniu napisano: „Kolejny akt dewastacji popiersia płk. Kuklińskiego jest czynem niedopuszczalnym. Fakt, że doszło do niego na terenie ogrodzonym i chronionym jakim jest park im. dr. Henryka Jordana to fakt tym bardziej skandaliczny. Wnioskujemy o wzmożenie ochrony parku Jordana wraz ze szczególnym uwzględnieniem popiersia płk. Ryszarda Kuklińskiego, patrioty zasłużonego w walce z sowiecką okupacją Rzeczypospolitej Polskiej.

**Oprac. Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza
Wszystkie uchwały na stronie
www.dzielnica5.krakow.pl**

Dyżury w Radzie

Informujemy, że przewodniczący Rady Dzielnicy V Krowodrza oraz członkowie Zarządu i radni pełnią dyżury we czwartki w godz. 18-19.
Tel. 12 636 95 95.

Szukasz szkoły, przyjdź do „Dziewiątki”

IX Liceum Ogólnokształcące przy ul. Czapińskiego kilkakrotnie pojawiało się w Wiadomościach Lokalnych, a to znak, że obecność szkoły jest widoczna na terenie naszej dzielnicy i jest to placówka, w której dużo się dzieje. Jesteśmy szkołą ćwiczeniową Uniwersytetu Pedagogicznego, mamy też status szkoły partnerskiej Republiki Federalnej Niemiec. Naszymi absolwentami są ludzie, którzy stanowią elitę naukową i artystyczną Krakowa i Polski. W roku szkolnym 2009/2010 obchodziliśmy jubileusz 50-lecia istnienia naszego liceum i wtedy zaczęliśmy organizować spotkania ze znanymi absolwentami dziewiątki. IX LO ma długoletnią tradycję w prowadzeniu partnerskich wymian zagranicznych. W latach osiemdziesiątych XX wieku rozpoczęła się systematyczna współpraca ze szkołami średnimi w niemieckim Stuttgartu oraz w Danii. Po roku 2000 zaistniała partnerska współpraca zagraniczna ze szkołą w Westerburgu w Niemczech, która objęła uczniów, nauczycieli, rodziców i Dyрекcję. Od roku 2006 nawiązaliśmy współpracę ze szkołami włoskimi (Roseto, Anzio), z którymi realizowane są projekty tematyczne: np.: Polska ziemia – włoska królowa”, „Pamiętajmy o wojnie – by żyć dla pokoju”. W trakcie tych wymian nasi uczniowie poznają Rzym starożytny i współczesny, odwiedzają Monte Cassino; jest to wspaniała lekcja historii i patriotyzmu, Anzio, nadmorskie miasto Nerona. Serdecznie zapraszamy na dzień otwarty naszego liceum **20 kwietnia 2012 r. w godz. 15.00-17.00 i na naszą stronę internetową www.ixlo.krakow.pl**

**Opracowanie:
Małgorzata Lisicka Cebula,
nauczyciel informatyki w IX LO
Marta Kotnowska, nauczyciel
języka angielskiego w IX LO**

Działka za mała - psiego wybiegu nie będzie

Zgodnie z wytycznymi statuowanymi przez ustawę Rady Miasta Krakowa z 6 lipca 2011 r. w sprawie ustalenia kierunków działania przez Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie utworzenia wybiegów dla psów w mieście Krakowie, ZIKiT wskazał dzielnicom tereny, na

których mogą być utworzone wybiegi, przedkładając ponadto strukturę własnościową tych terenów.

Rada Dzielnic V Krowodrza zaproponowała utworzenie takiego wybiegu na działce nr 382/21, obręb 4, jednostka ewidencyjna Krowodrza. Z kolei, ZIKiT pozyskał opinie

w sprawie budowy wybiegu od odpowiednich jednostek UMK, w tym negatywną z Wydziału Kształtowania Środowiska motywowaną zbyt małą powierzchnią działki (0,2 ha), podczas gdy wymagana minimalna powierzchnia to 0,5 ha.

Red.

Przewodniczący RMK apeluje:

Płać podatki w Krakowie

Kraków jest czymś więcej niż miastem. To miejsce magiczne. Jego piękno, urok i czar znane są na całym świecie. Kraków to urocze zakątki, liczne zabytki i unikatowe w skali światowej centrum. To także europejskie centrum kultury, słynące z koncertów, przedstawień teatralnych, muzycznych festiwali. To miasto wprost wymarzone do życia! Wiedzą o tym nie tylko rodowici krakowianie, ale również Ci, którzy przyjechali tu mieszkać, stu-

diować i pracować.

Dlatego, jeśli Kraków stał się częścią Twojego życia, a wciąż nie jesteś w nim zameldowany, płać w nim podatki! Jeśli to zrobisz, zyskasz podwójnie. Podatek wróci do Ciebie w postaci lepszych dróg, bardziej nowoczesnej i usprawnionej komunikacji miejskiej, czystych osiedli i parków oraz bogatszej oferty kulturalnej.

Jeśli boisz się papierkowej roboty

lub wydaje Ci się to zbyt trudne i czasochłonne, wiedz, że nie ma nic prostszego! Wystarczy jedynie wypełnić aktualizację NIP-3.

Dlatego, drogi mieszkańcu naszego pięknego miasta, nie pytaj co Kraków może zrobić dla Ciebie, zapytaj co Ty możesz zrobić dla Krakowa! I zapłać tu swój podatek!

Bogusław Kośmider

**przewodniczący Rady Miasta
Krakowa**

List do ZIKiT

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu 31-586 Kraków ul. Centralna 53

Jako mieszkaniec i radny Dzielnic V Krowodrza wyrażam swoje oburzenie w związku z narażaniem Krakowian na utratę zdrowia i życia w imię oszczędności finansowych. W związku z decyzją ZIKiT, w myśl której oświetlenie uliczne jest wyłączane pół godziny wcześniej rano i włączane pół godziny później popołudniu, ulice Krakowa stały się niebezpieczne.

Poruszanie się w godzinach popołudniowego szczytu komunikacyjnego po nieoświetlonych ulicach Krakowa jest dużym wyzwaniem zarówno dla kierowców, jak i dla pieszych. Kierowcy są oślepiani przez światła innych samochodów, co utrudnia obserwację oraz szybką analizę zachowania innych uczestników ruchu drogowego. Skutkiem tego jest skrócony czas reakcji na sytuacje na jezdni. Piesi są tuż po zmroku niewidoczni (nawet na przejściach dla pieszych!) dla kierowców samochodów. W dni deszczowe widoczność jeszcze bardziej pogarsza się i staje się bliska zeru. Dzieje się tak w godzinach, w których dzieci i młodzież wracają z zajęć lekcyjnych, a dorośli z pracy. Wkrada się nieuwaga i zmęczenie, które w połączeniu z bardzo słabą widocznością aż proszą się o wypadki.

Troska o bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest mi szczególnie bliska, ponieważ sam padłem kiedyś ofiarą wypadku w podobnych „okolicznościach przyrody”. Chciałbym innym Krakowianom zaoszczędzić wielomiesięcznego dochodzenia do zdrowia i uciążliwych rehabilitacji. Bardzo proszę szanowny Zarząd Infrastruktury i Transportu o ponowne przeanalizowanie sytuacji i przyjrzenie się sprawie. Ludzkie zdrowie i życie jest bezcenne i powinno być dla Państwa priorytetem. Na tym nie można oszczędzać! Liczę na Państwa reakcję.

Z wyrazami szacunku

Konrad Jarosz

XI Międzyszkolny Konkurs Pięknego Słowa „Mój Kraków”

Zachwycili obrazem i słowem

Kalendarzowa wiosna wyprzedziła finał tegorocznego konkursu „Mój Kraków” zaledwie o kilka godzin. Pełzające po XIV-wiecznych murach Krzysztoforów promienie słońca zaglądały ciekawie przez okno do sali Baltazara Fontany, gdzie tradycyjnie odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom. Tym razem „Mój Kraków” miał dwa oblicza – literackie i plastyczne.

Jury literackie pod kierownictwem prof. dr hab. Zofii Budrewicz z Uniwersytetu Pedagogicznego oraz plastyczne, któremu przewodniczył dr hab. Łukasz Konieczko, prorektor ds. studenckich ASP, miały sporo pracy. Rekordowa ilość uczestników (145 w konkursie plastycznym i 95 w literackim) zaprezentowała szerokie spektrum postrzegania Krakowa.

Za sprawą młodych twórców wędrowaliśmy drogą królewską od Bramy Floriańskiej przez Rynek na Wawel i dalej: na żydowski Kazimierz, zwierzyński Sikornik czy Prokocim. Fikcja i fakt; sen i magiczny realizm miejsca, w którym przyszło nam żyć opowiedziane słowem i obrazem...

Gdy wybrzmiał krakowski hejnał, w imieniu organizatorów powitały zebranych Jolanta Błasiak (pomyślnodawczyni i główna realizatorka konkursu) oraz Anna Surma reprezentująca Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

Przybyli m.in.: Zofia Dziejic (reprezentantka Małopolskiego Kuratora Oświaty), Katarzyna Dobrowolska (dyrektor ZSO nr 51), prof. Jacek Purchla (dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury) Piotr Klimowicz (przewodniczący Rady Dzielnicy V Krowodrza), Edward Tarczałowicz (członek Zarządu tejże Rady) oraz uczniowie wraz z opiekunami i rodzicami.

Czytano fragmenty najlepszych prac literackich, a w antraktach kunsztem muzycznym popisywali się: gitarzysta Marcin Kuźniar, student PWSM w Katowicach, flecistka Joanna Tabaczka i akordeonista Krzysztof Jamróż z PWSM II stopnia im. Władysława Żeleńskiego.

W obu konkursach przyznano ponad 50 nagród. Najbardziej prestiżową, ufundowaną przez prezydenta miasta Krakowa prof. Jacka

Majchrowskiego otrzymała zwyciężczyni części literackiej w kategorii liceów – Joanna Broniewska z II LO. Z kolei, nagroda Rektora ASP trafiła do rąk Nadii Skotnickiej ze SP nr 21, której praca ozdobiła okładkę okolicznościowego folderu.

Niektórzy uczestnicy wystartowali z powodzeniem w obydwu częściach konkursu. Tak było w przypadku: Małgorzaty Gońki (SP nr 38) – I miejsce w części literackiej i II miejsce w części plastycznej (kategoria klas IV) czy Natalii Szafarowicz (SP nr 119) – II miejsce w konkursie plastycznym i wyróżnienie w konkursie literackim (kategoria klas III).

XI edycja konkursu „Mój Kraków” przeszła do historii. Niewyczerpana konwencja jednego tematu będzie nas jeszcze nieraz zachwycać treścią i zaskakiwać formą. Do zobaczenia za rok!

Organizatorzy

Fotoreportaż z uroczystości na str. 8, a szczegóły konkursu i praca najlepszej z licealistek Joanny Broniewskiej na www.krowodrza.pl

Pola Nadziei po raz 15.

Od 11 marca do 27 maja 2012 w Krakowie trwa 15. edycja Pól Nadziei, akcji na rzecz Hospicjum św. Łazarza.

Jak można pomóc Hospicjum? Złóż datek do hospicyjnej skarbonki Pól Nadziei – w czasie trwania akcji znajdziesz je w wielu punktach miasta, na znak solidarności z chorymi przypnij żonkilową broszkę, dokonaj wpłaty na konto bankowe nr 36 1060 0076 0000 3200 0133 4486, zorganizuj żonkilową kwe-

stę w firmie, szkole, instytucji lub podczas uroczystości rodzinnych, przekaz 1% swojego podatku KRS 0000048149 przekonaj do tego rodzinę i znajomych, zostań wolontariuszem Hospicjum, jeżeli jesteś nauczycielem, wychowawcą, opiekunem dzieci i młodzieży, naucz ich pomagać potrzebującym, nawiąż współpracę z Hospicjum, załóż Klub Przyjaciół Żonkila.

Więcej informacji na stronach: www.hospicjum.krakow.pl,

www.polanadziei.pl

Pola Nadziei, Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza” - ul. Fatimska 17, 31-831 Kraków; tel. 12 641 46 66; e-mail: polanadziei@hospicjum.or



Zachwycili obrazem i słowem



*Gabriela Wojtowicz, Gimnazjum nr 35
– wyróżnienie honorowe*



Krakowianki z ZSO nr 51



*Hanna Pitala, Gimnazjum nr 7
– wyróżnienie honorowe*

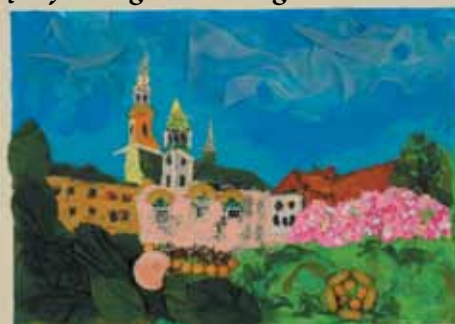


*Małgorzata Biel, Gimnazjum nr 16
– wyróżnienie rektora ASP*



Fleciстка Joanna Tabaczka

*Zuzanna Józefczyk, SP nr 73 – jedna z trzech
równorzędnych nagród w kategorii niedowidzących*



*Prorektor ASP Łukasz Konieczko w towarzystwie
Aleksandry Rzońcy (dyrektor Ośrodka Edukacyjno-
Informacyjnego Akademia Żakowska) i Jolanty
Błasiak (ZSO nr 51) wręczają wyróżnienie Weronice
Wawro z Gimnazjum nr 17*



Piątka z „Piątki”

Podczas grudniowej sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza odznaczono Medalami 20-lecia Istnienia Dzielnic Krakowa pięcioro zasłużonych krowodrzan:

- ks. dziekana Andrzeja Waksmańskiego, długoletniego proboszcza parafii pw. św. Szczepana, kapelana Ojca Świętego, w 2003 r. doprowadził do koronacji obrazu Matki Boskiej Pocieszenia;
- Barbarę Biel, aktywną działaczkę na rzecz TPD, która przepracowała 15 lat w lokalnym samorządzie, a będąc jego przewodniczącą (1998-2002) doprowadziła m.in. do powstania KK „Paleta” przy ul. Wrocławskiej i Ronda Świętokrzyskiego;
- Edwarda Stawiarza, byłego świetnego lekkoatletę, 6-krotnego mistrza Polski, dwukrotnego olimpijczyka, trenera i prezesa WKS Wawel, obecnie członka Zarządu PZLA;
- Pawła Klimowicza, przewodniczącego Rady (2002-2006), dzięki jego działaniom, już jako przewodniczącego RMK, zrewitalizowano i zmodernizowano park św. Wincentego a Paulo, odnowiono kapliczki krowoderskie i ulicę Urzędniczą;
- Wojciecha Adamka, przewodniczącego Rady (1995-1998), który m.in. patronował budowie ronda świętokrzyskiego i brał aktywny udział w modernizacji małej architektury Krowodrzy.



*Zjawiskowa Julia Jankun Dopart,
Gimnazjum nr 35
– I miejsce w kategorii gimnazjów*



*Zofia Batko, XXVII LO
– I miejsce w kategorii liceów*



*Edward Stawiarz w towarzystwie
przewodniczącego Piotra Klimowicza
i radnego Zdzisława Rakoczego*



Ks. Andrzej Waksmański



Paweł Klimowicz



Barbara Biel



Wojciech Adamek

Miło nam poinformować, że 6 stycznia 2012 r. Zdzisław Rakoczy, radny Dzielnicy V Krowodrza skończył 80 lat! Sprawuje on tę funkcję już trzecią kadencję (od 1998 r. z czteroletnią przerwą w latach 2006-2010).

Zdzisław Rakoczy, z wykształcenia ekonomista, jest od dwudziestu z górą lat sekretarzem Zarządu Okręgu Małopolska Stowarzyszenia Polskich Byłych Więźniów Politycznych i organizatorem pomocy dla polskich dzieci – sierot na Litwie i Białorusi.

W 2006 r., z rąk prezydenta prof. Jacka Majchrowskiego odebrał prestiżowe odznaczenie Honoris Gratia. Rok później, z okazji 75. urodzin ówczesny przewodniczący Rady Miasta Krakowa Paweł Klimowicz udekorował go odznaką Zasłużonego Krowodrzanina, a w 2011 r. Zarząd Województwa Małopolskiego powołał pana Zdzisława w skład Małopolskiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Zdzisław Rakoczy to wielki fan sportu i wierny kibic krakowskiej Wisły. W wolnych chwilach grywa w tenisa. Prywatnie jest szczęśliwym mężem, ojcem i dziadkiem.

Drogi Panie Zdzisiu, z okazji 80. urodzin, proszę przyjąć serdeczne gratulacje od Rady i Zarządu Dzielnicy V Krowodrza oraz Redakcji Wiadomości Lokalnych i www.krowodrza.pl

Poniżej publikujemy pierwszą część wspomnień najstarszego obecnie radnego w Krakowie. Druga część ukaże się w następnym numerze WL.



80 LAT MINĘŁO... (1)

Urodziłem się w święto Trzech Króli, 6 stycznia 1932 r. w Krakowie. Mieszkaliśmy z rodzicami i babcią w kamienicy przy ul. Robotniczej niedaleko kopca Krakusa.

Z wielkich wydarzeń zapamiętałem przyjazd do Krakowa trumny z marszałkiem Józefem Piłsudskim w maju 1935 r. Byłem wtedy z babcią i mamą na ulicy Lubicz, gdzie zgromadziły się tłumy ludzi, którzy oczekiwali przyjazdu marszałka.

Pamiętam też wybór na Stolicę Apostolską papieża Piusa XII w marcu 1939 r. Mieliśmy bowiem, jako jedyni w kamienicy, aparat radiowy Telefunken i słuchaliśmy relacji z Watykanu wraz ze wszystkimi sąsiadami.

Chodziłem wówczas do Szkoły Podstawowej im. Jana Matejki przy ul. Limanowskiego. Dopiero w 1942 r. przeniosłem się do szkoły przy ul. Stromej.

Chłopcy spod Boga Ojca

1 września 1939 r.; ojciec, który był lotnikiem, został już wcześniej zmobilizowany i nie było go w domu. My, wraz z innymi mieszkańcami,

w obawie przed nalotem niemieckim (mieszkaliśmy w pobliżu dworca kolejowego Kraków-Podgórze), udaliśmy się na Krzemionki, niedaleko kopca Krakusa. Atmosfera była bardzo nerwowa. Tak bardzo, że zdarzył się nawet przypadek pobicia człowieka, który miał przy sobie lusterko i świecił nim. Ludzie poturbowali, w gruncie rzeczy, niewinnego człowieka, w przekonaniu, że jest on szpiegiem i daje znaki samolotom Luftwaffe.

2 lub 3 września został zbombardowany stojący na dworcu pociąg z polskim wojskiem. Pamiętam, że mieszkańcy Krakowa rzucili się opatrywać rannych żołnierzy i pomagać lekarzom. Moja mama zabrała w tym celu z domu wszystkie prześcieradła i pobiegła z innymi, chociaż podobno bała się widoku krwi.

Obok nas była przed wojną fabryka czekolady „Helvetia”. W pierwszych dniach wojny ludzie zabierali z niej cukier, czekoladę i inne wyroby.

Oddziały niemieckie wkroczyły do Krakowa i niedługo potem rozpo-

częły się represje jego mieszkańców. M.in. niedaleko dworca Kraków-Płaszów powieszono 7 Polaków. Poszedłem tam ze starszymi kolegami; w tłumie oglądaliśmy pierwszą zbrodnię niemiecką w Krakowie. Ciała straconych wisiały jeszcze przez kilka dni...

Zaczęły się trudności aprowizacyjne. Pamiętam ludzi stojących w długich kolejkach na ul. Ludowej, aby kupić chleb.



Rok 1938. Zdzisław Rakoczy jako 6-latek w okolicach stacji kolejowej Kraków-Podgórze

Drugą zbrodnią hitlerowców było zamordowanie 11 polskich zakładników jako odwet za śmierć kierownika więzienia przy ul. Wielickiej, co mało miejsce w okolicach starego cmentarza. Teraz stoi tam figura Boga Ojca, przeniesiona z ulicy Wielickiej.

Koledzy z innych, pobliskich ulic nazywali nas właśnie „chłopakami spod Boga Ojca”.

Niemcy zaczęli stopniowo wysiedlać Polaków, mieszkających w okolicach Alei Trzech Wieszców, gdzie miała powstać dzielnica niemiecka. Krakowianie z dzielnic oddalonych od centrum miasta przyjmowali pod swój dach – w miarę możliwości – wysiedleńców.

Rozpoczęła się również wywózka ludności żydowskiej do getta tworzonego w Podgórzu. Utworzono obóz koncentracyjny w Płaszowie, do którego trafiali Polacy i Żydzi.

Jako młodzi chłopcy mieliśmy większą niż inni możliwość pomocy tam uwięzionym. W umówionym miejscu przerzucaliśmy przez ogrodzenie paczki z żywnością. Ukraińscy strażnicy pilnujący obozu otrzymywali wódkę i wędlinę, żeby przymknąć na to oko.

Z kolei w forcie obok kopca Krakusa przetrzymywano jeńców sowieckich. Codziennie dyżurni jeździli po wodę do studni. Wśród jeńców byli też Polacy, przymusowo wcieleni do Armii Czerwonej. Zaprzyjaźniliśmy się z nimi i, kiedy tylko było to możliwe, dostarczaliśmy im żywność i papierosy. W zamian dostawaliśmy robione ręcznie zabawki.

Z tego okresu pamiętam też przesiedlenie Żydów z getta do obozu w Płaszowie. Po ich przemarszu na ulicach zostało wiele trupów...

Na drugi dzień po tym wydarzeniu, poszliśmy z kolegami na plac Zgody (dzisiaj: Bohaterów Getta), patrzyliśmy na walające się wszędzie poduszki, otwarte walizki. Mieliśmy szczęście, że nie było tam już Niemców, bo pewnie też by nas „załatwili”...

Na terenie Podgórza w kamieniołomach utworzono obóz pn. „Liban”. Przetrzymywano tam głównie młodych ludzi, którzy musieli pracować w bardzo ciężkich warunkach. Dostarczaliśmy im żywność przekazywaną nam przez rodziny uwięzionych.



Wiosna 1939. Z ojcem Józefem

Pośrednicy niemieckiej korespondencji

Kiedy 22 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowały ZSSR, w Krakowie pojawiły się kolejowe transporty wojskowe udające się na wschód. Pojawiła się nowa okazja zdobycia funduszy. Sprzedawaliśmy żołnierzom widokówki z Krakowa, koperty, znaczki. Jadący na front pisali do swoich bliskich listy i kartki, wręczali nam je z powrotem prosząc o wrzucanie ich do skrzynek pocztowych, bo tylko w ten sposób

mogły dojść do adresatów. Korespondencja żołnierzy, którą zajmowała się żandarmeria polowa, była zazwyczaj niszczona. Żołnierze w swoich listach żalili się najbardziej, że muszą jechać na wschodni front, a to nie wpływało dobrze na morale armii.

Mieliśmy – co prawda – polecenie od żandarmerii oddawania im całej otrzymanej od żołnierzy korespondencji, ale staraliśmy się ich przechytrzyć. Pamiętam, że kilka razy z tego powodu złapano moich kolegów i bardzo ich pobito. Trzeba było bardzo uważać.

Im gorzej Niemcom szło na froncie wschodnim, tym bardziej żandarmeria kontrolowała nas, czy nie mamy ukrytych listów.

Sprzedawałem kartki i znaczki z moim kolegą – Zdzisławem Stangelem, który znał bardzo dobrze język niemiecki. On, z kolei, oddawał pisane przez żołnierzy listy swojemu starszemu bratu, który był w komórce wywiadu Armii Krajowej. Po zapoznaniu się z treścią korespondencji, listy wysyłano do adresatów. Ciekawostką jest to, że po 60 latach nie widzenia, spotkaliśmy się przypadkowo na zebraniu!

Z opałem na zimę było bardzo kruchoch. Korzystaliśmy często z sytuacji, gdy pociąg stawał na dworcu lub powoli ruszał. Wskakiwaliśmy na wagony i obserwując czy pilnujący strażnik nie wychodzi z budki wartowniczej, zrzucaliśmy na ziemię bryły węgla. Po odjeździe pociągu zbieraliśmy je do worków. Wtedy przyjeżdżali inni koledzy z wózkami, ładowali na nie węgiel i znikali. Nie zawsze się to udawało. Zastrzeleni przez „czarnego” (Bahnschutz – niemieckiego strażnika kolejowego – przyp. JM) zostali dwaj moi koledzy z ulicy Robotniczej... CDN.

Oprac. JM

Lekcja świadomości i pokory

W sali gimnastycznej ZSO nr 51, kilkadziesiąt metrów od domu, w którym przez wiele lat mieszkała Wisława Szymborska, odbyła się szczególna lekcja. Młodzież Gimnazjum nr 76 zaprezentowała wybór wierszy zmarłej poetki, a całość przygotowała i opracowała nauczycielka Grażyna Kacperska.

W programie nie zabrakło m.in.: „Rozmowy z kamieniem”, „Gawędy o miłości do ziemi ojczystej”, czy najbardziej chyba znanego, spopularyzowanego przez Łucję Prus i Korę Jackowską wiersza „Nic dwa razy”.

Gościem specjalnym „Lekcji z Wisławą Szymborską” był Wojciech Bonowicz, krakowski poeta, dziennikarz i publicysta. Napisaną przez niego biografię ks. prof. Józefa Tischnera nominowano w 2001 r. do Nagrody Literackiej Nike, a książka „Pełne morze” otrzymała w 2007 r. Nagrodę Literacką Gdynia w kategorii „poezja”.

Podczas 20-minutowego mini-wykładu Bonowicz przybliżył licznie zgromadzonym sylwetkę Noblistki, zwracając uwagę na jej życiowe priorytety, upodobania, cechy charakteru i opowiadając anegdoty.

- Kilka dni po otrzymaniu Nagrody Nobla, do mieszkania poetki przy ulicy Chocimskiej przyszło jednocześnie kilkanaście osób.



Wojciech Bonowicz
podczas wykładu

Szymborska, która nigdy nie lubiła wielkich zgromadzeń, wpadła w panikę – mówił ze swadą Bonowicz. – Zadzwoiła do swojego przyjaciela, poety Bronisława Maja i zaliła się do słuchawki: „Broniu, oni mnie nie odwiedzają, oni mnie z w i e d z a j ą ...”

Młodzież mogła dowiedzieć się m.in. jak ważna dla autorki „Stu pociech” była świadomość miejsca zamieszkania. Wraz z Ewą Lipską i Kornelem Filipowiczem założyła w latach 60. ubiegłego stulecia grupę poetycką „Biprostał”, do któ-

rej mogli należeć jedynie twórcy mieszkający w okolicy, czyli w sercu Krowodrzy. Już jako noblistka przychodziła na kawę do klubu „Egon” przy ul. Urzędniczej.

Skromność, pokora, a jednocześnie emanujące z jej wnętrza poczucie godności; niechęć do publicznych wystąpień, umiejętność wtapianie się w tłum przechodniów, dystans do siebie i świata – oto najkrótsza charakterystyka tej drobnej posturą osoby, która dla polskiej kultury zrobiła tak wiele.

- Najbardziej lubiła kameralne spotkania najbliższych przyjaciół organizowane u siebie w mieszkaniu – opowiadał Bonowicz. – Nie lubiła chyba gotować, dlatego najczęściej na stole pojawiał się garnek z wrzącą wodą i zestaw zupek w torebkach o różnych smakach..

Odpowiadając na pytania, Wojciech Bonowicz zwrócił uwagę na tyleż olbrzymi, co negatywny wpływ telewizji na kreowanie gwiazd i autoritetów. Zachęcał też do czytania poezji; indywidualnie, w zaciszu domowym.

Wisława Szymborska uważała, że na tysiąc osób, tylko dwie czytają wiersze... Być może, to i podobne spotkania, choćby nieznaczące, poprawią te statystyki.

Janusz Mika

Konkurs

Witaj majowa jutrzenko!

Organizatorami konkursu „Witaj majowa jutrzenko!”, skierowanego do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów z terenu Dzielnicy V Krowodrza, są Rada i Zarząd Dzielnicy V Krowodrza z siedzibą przy ul. Kazimierza Wielkiego 112/2 oraz Młodzieżowy Dom Kul-

tury „Dom Harcerza”, ul. Reymonta 18 w Krakowie.

Zadaniem uczestników będzie przygotowanie historycznej rekonstrukcji przyjęcia konstytucji z 1791 r. uwiecznionej na obrazie Jana Matejki „Konstytucja 3 Maja” oraz utrwalenie jej za pomocą apa-

Pół roku razem

Minęło pół roku od dnia powołania Zespołu – Szkolno Przedszkolnego nr 4, w skład którego weszły Szkoła Podstawowa nr 34 i Samorządowe Przedszkole nr 55. Tworzeniu nowej placówki towarzyszyły liczne obawy związane z koegzystencją obu instytucji, z dzisiejszej perspektywy zupełnie nieuzasadnione.

Reorganizacja placówki, mimo likwidacji kilku sal lekcyjnych, na rzecz przedszkola, w żaden sposób nie zakłóciła procesu dydaktyczno-wychowawczego uczniów szkoły. Dzieci bardzo szybko zaaklimatyzowały się w nowych pomieszczeniach i przyzwyczyły do nowych warunków. Okazało się, że dla przedszkolaków szkoła nie jest przerażająca, wręcz przeciwnie, budzi ich ciekawość i zainteresowanie tym, co z nią związane.

Przedszkole czynne jest od godziny 6:30 do 17. Funkcjonują tu trzy oddziały: grupa I – dzieci trzyletnie, grupa II – dzieci czteroletnie, grupa III – dzieci pięcio- i sześcioletnie. Przestronne, słoneczne sale wyposażone są w funkcjonalne meble, a estetycznie urządzone kąciaki zabaw pełne są różnorodnych zabawek i pomocy edukacyjnych.

ratów fotograficznych oraz kamer.

Laureaci zostaną wyłonieni przez Komisję Konkursową spośród wszystkich uczestników, którzy do 15 maja 2012 r. prześlą na adres Rady Dzielnicy lub dostarczą osobiście swoje prace.

Nagrodami w konkursie są: 2 apa-

W ramach zajęć ruchowych dzieci korzystają z sali gimnastycznej.

Szkoła dysponuje wyposażonym w sprzęt i pomoce unijne gabinetem logopedycznym, gdzie specjalista logopeda systematycznie pracuje nad rozwojem mowy dzieci.

Placówka poradziła sobie również z wyzwaniem, jakim było zapewnienie właściwych warunków do spożywania posiłków przez uczniów

dzieci z naszej placówki. Należy tu nadmienić, iż dzieci trzyletnie jadają posiłki w swojej sali.

Można stwierdzić, iż etap scalania obu placówek w jedną mamy za sobą. Teraz wspólnie pracujemy na rzecz efektywnie i prężnie działającego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Nie zapominamy, że najważniejsze są dzieci – te starsze i te młodsze.



Przedszkolaki świetnie czują się wśród starszych kolegów

i przedszkolaków. Stołówkę szkolną odnowiono i powiększono o pomieszczenia dawnej świetlicy. Posiłki wydawane są dla najmłodszych o godzinie 8:30, 12 i 14:30, a dla dzieci starszych według ustalonego harmonogramu. Szczegółowy plan spożywania posiłków stwarza komfortowe i bezpieczne warunki przebywania w stołówce dla wszystkich

raty fotograficzne marki Canon, książki o tematyce historycznej, bilety do teatru. Laureaci konkursu zostaną poinformowani o wygranej mailowo lub telefonicznie w terminie do 20. maja 2012 r., a nagrody zostaną wręczone podczas dorocznych obchodów Dni Krowodrzy,

Uczniowie i przedszkolaki poznają się dzięki współuczestnictwu w imprezach szkolnych – przedszkolaki uświetniły Międzyklasowy Konkurs Kolęd swym wspaniałym występem. Dzieci z grupy III biorą udział w lekcjach pokazowych, na których obserwują jak wygląda nauka w szkole. W drugim półroczu nauki zaplanowane są wspólne konkursy i imprezy dla uczniów

Szkoły i Przedszkola.

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 przy ulicy Urzędniczej 65 dzięki staraniom i wysiłkom nauczycieli oraz rodziców prosperuje prężnie jako jedna placówka oświatowa stwarzająca warunki do rozwoju i nauki.

Katarzyna Kozłowska

które odbędą się w parku Jordana 26 maja 2012 r.

Więcej informacji na stronach: www.krowodrza.pl, www.dzielnica5.krakow.pl e-mail: lukasik@gmail.com, tel: 605 849 228

Przemysław Łukasik

Powrót II Rzeczypospolitej?

Śledząc wystąpienia pani wiceprezydent Anny Okońskiej-Walkowicz i dzielnie ją wspierających radnych miejskich w osobach pana Bogusława Kośmidra i pani Małgorzaty Jantos trudno oprzeć się wrażeniu, że naszym włodarzom marzy się powrót do czasów II RP, kiedy to przeważająca część społeczeństwa legitymowała się ukończeniem trzech klas szkoły powszechnej, a wykształcenie średnie i wyższe dostępne było w większości dla dzieci z rodzin dobrze sytuowanych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że społeczeństwem niewykształconym jest znacznie lepiej sterować. Łatwiej jest również przekonać, że do ich obowiązków należy płacenie podatków, a rządzący wiedzą najlepiej na jakie cele te podatki zostaną przeznaczone. Już teraz widać, że na barki społeczeństwa próbuje się zrzucić cały ciężar pokrycia zobowiązań władz miasta przekraczających budżet. Kilkuset milionowe zobowiązania próbuje się pokryć m. in. poprzez likwidację lub tzw. restrukturyzację zarówno szkół jak i domów kultury, dla których dotacje z budżetu miasta są przysłowiową kroplą w morzu potrzeb. Cała akcja restrukturyzacji szkolnictwa została zainicjowana w sposób nieprzygotowany i sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem. Czym bowiem wytłumaczyć brak koncepcji takiego rozlokowania szkół, aby nie powstały tereny, z których młodzież będzie zmuszona do wędrówek pomiędzy dzielnicami, gdyż w wyniku likwidacji powstaną obszary pozbawione placówek oświatowych, próby likwidacji szkół mających znacznie większą ilość uczniów i pozostawienie szkół nie mających odpowiedniego naboru, a także program termomodernizacji wszystkich bu-

dynków szkolnych (również tych przeznaczonych do likwidacji).

Tłumaczenie spadkiem urodzin i związaną z tym koniecznością likwidacji szkół stoi w sprzeczności z wysokimi nakładami na szkolnictwo wyższe, dla którego zmniejszający się przyrost naturalny - według projektantów reformy - nie będzie miał znaczenia.

Jeśli nawet tendencja malejącego przyrostu naturalnego utrzyma się w ciągu najbliższych lat, to ilość dzieci i młodzieży korzystających z zajęć pozaszkolnych przy zachowaniu obecnego systemu organizacyjnego nie zmieni się, bo zależy ona jedynie od możliwości lokalowych i finansowych MDK-ów.

Na całe szczęście w gronie decydujących o przyjęciu lub odrzuceniu uchwał intencyjnych w/s likwidacji placówek oświatowych znalazły się takie osoby jak radni miejscy: Marta Patena, Agata Tatara i Magdalena Bassara, Grzegorz Stawowy, Mirosław Gilarski, Bolesław Kosior, Włodzimierz Pietrus, a także była wiceprezydent m. Krakowa – pani Teresa Starmach – zdecydowanie sprzeciwiający się nieprzemyślanej i niedopracowanej koncepcji zmian systemowych w zakresie edukacji w Krakowie.

Tłumaczenie likwidacji w obecnym kształcie zarówno szkół jak i MDK-ów koniecznością ograniczenia wydatków miasta ze względu na zadłużenie przekraczające dopuszczalny procent długu jest próbą odwrócenia uwagi od faktycznych powodów powstania tego zadłużenia.

Zadłużenie na koniec roku 2011 wyniosło 2 mld 293 mln. zł i przekraczało o ok. 190 mln zł dopuszczalny poziom zadłużenia, a spowodowane zostało beztroskim gospodaro-

waniem finansami publicznymi zarówno Prezydenta m. Krakowa jak i służb jemu podległych, za co z całą pewnością nie odpowiadają podatnicy a tym bardziej ich dzieci, które odczują to na własnej skórze.

Jako przykład nieracjonalnego dysponowania publicznym groszem można podać wydatki związane z planami inwestycji, które nigdy nie doczekają się realizacji (ekspertyza dla kanału ulgi za 2,6 mln zł), specjalne premie urzędników prezydenckich na koniec 2011 r. (2 mln zł), koszt utrzymania biur i prawie 100 urzędników Krakowskiego Biura Festiwalowego (6,5 mln zł rocznie), koszt utrzymania Zakładu Ekonomiki Oświaty (17,2 mln zł rocznie) itd.

Przy wydatkach 1 mld 140 mln zł na edukację, restrukturyzacja 11 MDK-ów wg propozycji pani Wiceprezydent pozwoli na oszczędność ok. 7 mln zł, co nie stanowi nawet 1%, a skutki takiego pomysłu w bardzo szybkim czasie odbiją się negatywnie na młodym pokoleniu.

Proponowane przekształcenia Młodzieżowych Domów Kultury z placówek oświatowych Gminy Kraków w stowarzyszenia działające na podstawie ustawy o stowarzyszeniach i wolontariacie spowoduje likwidację znacznej części nieodpłatnych i niskopłatnych zajęć dla dzieci i młodzieży, zmieniając ich charakter ze społecznego na komercyjny i rynkowy a tym samym ograniczając udział w nich dla wąskiej grupy z rodzin lepiej sytuowanych.

Z jednej strony władze Krakowa chcą uzyskać oszczędności w wyniku likwidacji MDK-ów, z drugiej zaś w miejskiej strategii edukacji podają, że MDK-i są właściwym przykładem zagospodarowania niewielkim

kosztem dużej liczby młodzieży i winny zostać utrzymane.

MDK-i są ważnym ogniwem w systemie oświaty, wyrównującym szanse edukacyjne, stwarzającym możliwości wszechstronnego rozwoju dzieciom, zwłaszcza z rodzin o niskich dochodach i dostępne są również dla tych, których nie stać na opłaty w placówkach i instytucjach organizujących zajęcia na zasadach komercyjnych.

Jedyny w naszej Dzielnicy Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”, posiadający bogatą ofertę programową we wszystkich dziedzinach kultury, nauki, sportu, turystyki i wypoczynku, w tym również dla dzieci niepełnosprawnych (hipoterapia i rehabilitacja) realizuje proces wychowania pozaszkolnego i nauczania nieformalnego, tworząc system wsparcia dla edukacji formalnej. Uczestnictwo dzieci i młodzieży w zajęciach prowadzonych w nim pozwala na wszechstronny rozwój zainteresowań, talentów i uzdolnień pod okiem doświadczonych nauczycieli-instruktorów, eliminując ryzyko ich uczestnictwa w grupach środowiskowych niepożądanych wychowawczo.

Temat restrukturyzacji zarówno szkół, jak i MDK-ów dzięki zdecydowanemu sprzeciwowi mieszkańców naszego miasta oraz części radnych miejskich został na razie odłożony do dopracowania i ponownego rozpatrzenia jeszcze w bieżącym roku.

Mamy nadzieję, że po dokonaniu analizy wszelkich za i przeciw, sprawa likwidacji, bądź restrukturyzacji przynajmniej MDK-ów, jako decyzja krótkowzroczna, zostanie raz na zawsze zaniechana gdyż „taka będzie Rzeczypospolita, jakie młodzieży wychowanie”.

Edward Tarczałowicz
członek Zarządu

Dyskusja otwarta!

Rozpoczynamy debatę na temat sposobu rozwiązania problemu parkowania aut w Krowodrzy. Jeżeli krążenie po ulicach w poszukiwaniu miejsca do postoju zaczę-



ło przekraczać akceptowalny czas, który można poświęcić na taką irytującą czynność, a kierowcy parkują swoje samochody na chodnikach, trawnikach, a nawet skrzyżowaniach – i to w dwóch rzędach - to sytuacja przekroczyła już chyba masę krytyczną. Trzeba zatem ograniczyć parkowanie w Krowodrzy. Sposób znany w krajach zachodu Europy polegający na wprowadzeniu identyfikatorów dla mieszkańców (za symboliczną, jednorazową opłatą równą kosztu produkcji naklejki na szybę) i ograniczenie możliwości bezpłatnego parkowania do jednej godziny dla wszystkich innych wydaje się, że ograniczyłby znacząco wykorzystywanie chodników jako całodziennego parkingu. Jednocześnie umożliwiłby interesantom firm, sklepów i biur bezproblemowe parkowanie na czas załatwienia sprawy. Kierowca zostawiałby za przednią szybą, w widocznym miejscu kartonik z tarczą zegara i ustawianą ręcznie wskazówką pokazującą godzinę zaparkowania auta. Po upływie jednej godziny od tego momentu i dalszym parkowaniu kierowca byłby karany mandatem - przez zwykły patrol Straży Miejskiej. Jest to także rozwiązanie nie pociągające za sobą kosztów – nie trzeba montować kosztownych parkomatów i zatrudniać obsługi strefy itp. Bo przecież nie chodzi o to, aby jeszcze bardziej „złupić” kierowcę

(wystarczy, że za benzynę musi płacić 6 zł!!!) a jedynie zracjonalizować wykorzystanie dotychczasowej liczby miejsc postojowych. Wiąże się to oczywiście z tym, że wszyscy

pozostawiający swoje auta na czas pracy (8 godzin) będą zmuszeni z tego zrezygnować (trudno co godzinę wychodzić z pracy i biegać do auta aby przestawić wskazówkę) i być może zostawić auto jeszcze dalej od centrum lub... przesiąść się na komunikację zbiorową? Autobus, tramwaj, kolejka miejska czy latem rower mają zdecydowanie wyższą efektywność przewozową niż samochód osobowy, w którym najczęściej jedzie tylko sam kierowca. Jest to głos w dyskusji. Wydaje mi się, że Krowodrza powinna mieć ze względu na swą specyfikę, odległość od Rynku Głównego, inny typ ograniczania parkowania niż to, które funkcjonuje w obrębie pierwszej i drugiej obwodnicy. Co Państwo o tym sądzą? Może mają Państwo inne przemyślenia na ten temat? Lepsze pomysły? Czekamy na opinie, głosy poparcia, sprzeciwu, rzeczowe argumenty. Jest to element konsultacji społecznych w celu wyłonienia najlepszego rozwiązania. Można pisać do nas listy tradycyjne, jak też i e-maile. Czekamy!

Rada Dzielnicy V Krowodrza ul.
Kazimierza Wielkiego 112/2
30-074 Kraków
e-mail: dzielnica5@um.krakow.pl

Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza



WIELKANOCNE NADZIEJE

Krowodrza jest dzielnicą Krakowa, w której średnia wieku mieszkańców należy do najwyższych. Dlatego z myślą o seniorach, Rada Dzielniczy stara się doprowadzić do stworzenia miejsca w parku Młynówka Królewska służącego do rekreacji z profesjonalnymi urządzeniami do ćwiczeń fizycznych na wolnym powietrzu. Ruch i aktywność fizyczna jest jednym z kluczowych czynników wpływających pozytywnie na poziom zdrowotności. A wiele wskazuje na to, że co jak co, ale zdrowie będzie nam na stare lata bardzo potrzebne, aby jakoś „dociągnąć” do emerytury... Prominenci na dobrych posadach chcieliby, żeby ich utrzymywać jak najdłużej, podobnie jak najdłużej chcieliby zachować swoje stanowiska. Pracujący ciężko przez całe życie obywatele III RP zostali zmuszeni do jeszcze dłuższej pracy w imię partykularnych interesów elit politycznych: czytaj - zrobieni w wielkanocne jajo.

Krótkowzroczne pomysły obciążania najwięcej w Europie pracujących Polaków dodatkowymi latami obowiązkowej pracy może - niestety - przynieść kolejną falę emigracji młodzieży do krajów, które oferują lepsze warunki życia i pracy. I pla-

nowany efekt będzie odwrotny - do zamierzonego. Bo chyba raczej trudno będzie w ten sposób przekonać do powrotu dwa miliony Polaków, którzy ostatnimi laty wyjechali z ojczyzny za chlebem? Wyjściem z tej nieciekawej sytuacji musi być wyższa atrakcyjność pracy w Polsce niż za granicą! Niższe niż tam podatki, opłaty, akcyzy, vaty, pity. Skasowanie nadmiaru pozwoleń, koncesji, licencji... likwidacja zusu i wprowadzenie dla wszystkich dużo tańszego krus-u .Ojej! Chyba za bardzo się rozmarzyłem! Przecież teraz inna jest moda - najbardziej zadłużone kraje dostają największe nagrody liczone w setkach miliardów euro. Gdyby ulec takiej modzie przy planowaniu własnego, domowego budżetu, skutkowałoby to nieuchronną plajtą, bo kto z rodziny ,czy ze znajomych by pożyczył pieniądze niewypłacalnemu bankrutowi!

Nam pozostaje zatem przestać liczyć na hipotetyczną, państwową jałmużnę emerytalną i samemu zatroszczyć się o własne finansowe bezpieczeństwo na starość. Nieśmiertelne zasady oszczędzania zawsze dziesięciu procent naszych dochodów na czarną godzinę, niewydawania większej ilości pieniędzy niż się zarabia, czy chodzenia do sklepu z listą zakupów przynoszą po latach żelaznego stosowania zadziwiające efekty. Jakże inaczej wyglądałyby budżety państw, gdyby stosowano się przy ich tworzeniu do powyższych, naturalnych i prostych zasad ekonomicznych!

Mam nadzieję, że po latach prób i nieudanych eksperymentów tak właśnie się stanie - czego sobie i Państwu w związku ze Świętami Wielkiej Nocy - największej nadziei świata - z całego serca życzę!

Rada Dzielniczy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Koordinacja redakcyjna: Janusz Mika

Adres redakcji:

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2
30-074 Kraków
tel. 12 636 95 95

Druk:

Drukarnia Kolejowa
Kraków
ul. Forteczna 20 A
32-086 Węgrzce
tel: 12 298 04 00

